

Koalicja obrony powietrznej dla Ukrainy. 638. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Pogarszające się warunki pogodowe na froncie ograniczyły działania zaczepne obu stron, niemniej lokalnie wciąż podejmują one próby przełamania obrony przeciwnika. Siły rosyjskie poczyniły kolejne postępy w południowo-wschodniej części Awdijiwki, zajmując większą część tamtejszego rejonu przemysłowego. Na lewym brzegu Dniepru wojska ukraińskie po raz kolejny odepchnęły agresora na południe od kontrolowanej przez obrońców części miejscowości Krynky. Nie przyniosły natomiast istotnych zmian ataki podejmowane przez Ukraińców na południe od Orichiwa oraz na północny zachód od Gorłówki, a przez Rosjan – w rejonach Marjinki, Bachmutu i Kupiańska. Ukraiński Sztab Generalny nadal wskazuje na stosunkowo wysoką liczbę rosyjskich prób natarcia na pozycje obrońców (22 listopada w rejonie Awdijiwki miało dojść do 30 wrogich szturmów).

24 listopada przed południem lokalne źródła ukraińskie poinformowały o eksplozjach w Mikołajowie. Wcześniej ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych ostrzegało o zastosowaniu przez Rosjan w tym rejonie pocisków balistycznych, a także donosiło o użyciu przez nich dwóch rakiet Ch-59 i trzech dronów kamikadze Shahed-136/131 (wszystkie drony miały zostać zestrzelone). Nocą agresor ponownie uderzył w Starokonstantynów w obwodzie chmielnickim (najprawdopodobniej w znajdujące się tam lotnisko wojskowe), który był atakowany również 22 listopada (władze lokalne informowały o trzech falach dronów kamikadze). 23 listopada wrogie rakiety uderzyły w rejonie Wozniesieńska w obwodzie mikołajowskim, a dobę wcześniej w Krzywy Róg, gdzie trafiony został obiekt infrastruktury krytycznej. 22 listopada rosyjskie drony kamikadze atakowały ponadto w obwodach kijowskim i żytomierskim – według Dowództwa Sił Powietrznych zneutralizowano wszystkie 14 użyte przez agresora „szahedy”. Wieczorem 21 listopada rosyjski pocisk manewrujący Ch-22 uderzył w jednym z rejonów Zaporozża, skąd donoszono, że fala powstała od wybuchu uszkodziła 31 budynków. Z kolei rakietami Ch-31P Rosjanie zaatakowali instalacje obrony powietrznej w rejonie Odessy i Białogrodu nad Dniestrem. Zgodnie z komunikatem ukraińskiego Sztabu Generalnego w dniach 21–23 listopada agresor miał wykorzystać łącznie 10 pocisków manewrujących i balistycznych.

24 listopada Rosjanie poinformowali o kolejnym ukraińskim ataku na Krym i zniszczeniu 13 użytych w nim dronów kamikadze. Pojawiły się doniesienia o wybuchach w rejonie jednostki wojskowej w mieście Dżankoj. Po raz kolejny celem ukraińskiego ataku miała być także jednostka wojskowa we wsi Kotłubań w obwodzie wołgogradzkim (Rosjanie informowali o zestrzeleniu trzech dronów kamikadze; poprzedni atak miał miejsce 16 listopada i doszło wówczas do pożaru). 22 listopada Zarząd Komunikacji Strategicznej Sił Zbrojnych Ukrainy potwierdził, że 19 listopada obrońcy przeprowadzili atak na grupę wojskowych 810 Brygady Piechoty Morskiej rosyjskiej Floty Czarnomorskiej w okupowanej części obwodu

donieckiego. Nastąpił on podczas koncertu z okazji rosyjskiego Dnia Artylerzysty. Kilkanaście osób (w tym jedna z występujących artystek) zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych. Według części ukraińskich przekazów zginęło 25, a rannych zostało 100 Rosjan, a atak stanowił zemstę za uderzenie w ukraińskich żołnierzy w trakcie ceremonii z okazji obchodzonego 3 listopada na Ukrainie Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii.

22 listopada w trybie zdalnym odbyło się 17. posiedzenie grupy kontaktowej krajów wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein. Szef Pentagonu Lloyd Austin poinformował, że od początku pełnoskalowej agresji Rosjan 50 państw przekazało Kijowowi wsparcie wojskowe o łącznej wartości ponad 80 mld dolarów. Podkreślił, że partnerzy Ukrainy główny nacisk kładą obecnie na zwiększenie możliwości jej obrony powietrznej, aby była ona w stanie odeprzeć spodziewane zimą rosyjskie uderzenia na infrastrukturę energetyczną. Podsumowując posiedzenie, prezydent Wołodymyr Zełenski i szef resortu obrony Rustem Umierow oznajmili, że 20 państw wspierających Ukrainę utworzyło koalicję na rzecz rozbudowy naziemnego komponentu ukraińskiej obrony powietrznej, a na jej czele stanęły Niemcy i Francja. Umierow poinformował także o wyasygnowaniu przez Holandię 2 mld euro na dalszą pomoc wojskową dla Ukrainy. Rząd Kanady zadeklarował, że do 2026 r. przeznaczy na ten cel 1,3 mld dolarów kanadyjskich (947 mln dolarów amerykańskich), w tym 816 mln w latach 2023–2024, 318 mln w latach 2024–2025 i 197 mln w latach 2025–2026. Litewski resort obrony ogłosił kolejny pakiet wsparcia wojskowego, w którym znalazły się m.in. 3 mln sztuk amunicji kalibru 7,62×51 mm. Parlament Bułgarii zatwierdził zawarte w sierpniu międzyresortowe porozumienie o przekazaniu resortowi obrony Ukrainy wycofanego ze służby w bułgarskim MSW wyposażenia (m.in. kołowych transporterów opancerzonych) wraz z częściami zamiennymi.

21 listopada przebywający w Kijowie minister obrony Niemiec Boris Pistorius ogłosił, że na nowy pakiet wsparcia wojskowego o wartości 1,3 mld euro złożą się: cztery systemy obrony powietrznej IRIS-T, 20 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm oraz miny przeciwczołgowe. Nie podał, kiedy dotrą one na Ukrainę. Zapowiedział też, że w 2024 r. RFN planuje przekazać Ukrainie 140 tys. pocisków kalibru 155 mm. Pytany o dostarczenie Ukrainie przez Niemcy pocisków manewrujących Taurus stwierdził, że nie ma nowych informacji na ten temat. Dzień później niemiecki resort obrony powiadomił o przekazaniu kolejnego pakietu wsparcia wojskowego, w tym m.in. 20 bojowych wozów piechoty Marder 1A3, jednego wozu zabezpieczenia technicznego WiSENT, dwóch ciągników HX81 z naczepami oraz 2380 sztuk amunicji kalibru 155 mm.

21 listopada komisarz UE ds. rynku wewnętrznego Thierry Breton przekazał, że do wiosny 2024 r. potencjał produkcyjny przedsiębiorstw zbrojeniowych na obszarze UE (zlokalizowanych w 15 państwach) sięgnie 1 mln sztuk amunicji artyleryjskiej rocznie, a do końca przyszłego roku zwiększy się do 1,3–1,4 mln pocisków. Zaznaczył przy tym, że jedną z przyczyn problemów z realizacją zobowiązań w zakresie dostaw amunicji dla Ukrainy jest kontynuowanie przez europejskich producentów eksportu do krajów trzecich, na co przypada 40% całości produkcji. Tego samego dnia ukraiński wicepremier i minister transformacji cyfrowej Mychajło Fedorow poinformował, że ok. 200 przedsiębiorstw na Ukrainie zajmuje się obecnie produkcją dronów. Jej poziom sięgnął już tysięcy, „a nawet dziesiątków tysięcy w pewnych kategoriach”. Państwo wspiera rozwój rodzimej produkcji, jednak znaczna część komponentów do niej musi być importowana.

21 listopada rzecznik prasowy Sił Powietrznych Ukrainy Jurij Ihnat potwierdził, że w Danii pod nadzorem miejscowych instruktorów trwa szkolenie ukraińskich pilotów na myśliwcach F-16 oraz personelu naziemnego zapewniającego ich obsługę. Po jego zakończeniu rozpoczną się loty samodzielne.

21 listopada zastępca szefa ukraińskiego sztabu generalnego Ołeksandr Kyrylenko powiadomił, że od lutego 2022 r. szkolenie na terytorium 32 krajów partnerskich ukończyło już ponad 100 tys. żołnierzy. Obecny system skupia się na czterech priorytetach: 1) podstawowe szkolenie rekrutów, których w ciągu 35 dni należy przygotować do wypełniania zadań bojowych; 2) szkolenie w obsłudze zachodnich modeli broni i sprzętu wojskowego oraz przygotowanie specjalistyczne lekarzy, saperów, snajperów i operatorów systemów przeciwpancernych; 3) szkolenie dowódców plutonów, kompanii i batalionów; 4) zbiorowe szkolenie jednostek różnych szczebli i dowództw w zakresie działań ofensywnych i szturmowych.

24 listopada ukraiński resort obrony ujawnił wysokość swojego budżetu w 2024 r. Będzie on wynosił 1,164 bln hrywien (32,2 mld dolarów), z czego 862 mld hrywien (23,9 mld dolarów) pokryje wynagrodzenia, koszty umundurowania i wyżywienia żołnierzy. Kwota 265,4 mld hrywien (7,3 mld dolarów) zapewni zakup broni, dronów i amunicji, a także remont sprzętu uszkodzonego podczas działań wojennych. Priorytetem będzie pozyskanie systemów rakietowych – z ogólnej sumy wydzielono na ten cel ok. 175 mld hrywien (ponad 4,8 mld dolarów). 36 mld hrywien (ok. 1 mld dolarów) przeznaczono na odbudowę infrastruktury Sił Zbrojnych.

22 listopada sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow wskazał, że siły rosyjskie zmieniły taktykę prowadzenia wojny z krótkoterminowej na długoterminową, której celem jest zniszczenie Ukrainy. Nowy plan Władimira Putina opiera się na podważeniu trzech czynników decydujących o sile ukraińskiego oporu: jedności wewnętrznej społeczeństwa, wsparcia Zachodu oraz motywacji armii ukraińskiej. Rosjanie prowadzą też szeroko zakrojoną operację dezinformacyjną mającą na celu sztuczne kreowanie rzekomego konfliktu między wojskowymi a władzami Ukrainy. Tego samego dnia szef Służby Wywiadu Zagranicznego Ołeksandr Łytwynenko wskazał, że wojna Rosji z Ukrainą weszła w okres krytyczny i że konflikt ten będzie długotrwały. Według niego w 2026 r. wielkość produkcji wojskowej w Federacji Rosyjskiej będzie w stanie wesprzeć działania bojowe na dużą skalę, a w 2028 r. armia tego państwa odzyska zdolności, jakie posiadała w 2022 r. Łytwynenko ostrzegł, że Rosja przygotowuje się do przyszłej agresji na Mołdawię i państwa bałtyckie. Będzie również podsycać konflikty na Bliskim Wschodzie, w Afryce i na Bałkanach. Podkreślił, że w przypadku Ukrainy Putin chce zrealizować plan „powrotu ziem pierwotnie rosyjskich”, a kluczem do zwycięstwa ma być wywołanie jej wewnętrznej destabilizacji oraz zawieszenie przez Zachód pomocy finansowej i wojskowej, co ma doprowadzić do rozpoczęcia negocjacji pokojowych pod dyktando Kremla.

23 listopada ukraińskie władze lokalne poinformowały, że w okupowanych obwodach zaporoskim i chersońskim kontynuowana jest przymusowa paszportyzacja. Mężczyźni, po otrzymaniu rosyjskiego dokumentu, są zobowiązani do zarejestrowania się w komisji wojskowej. Od 1 stycznia Rosjanie będą uznawać mieszkańców okupowanych terytoriów, którzy nie otrzymali takich paszportów, za „cudzoziemców”.

Komentarz

- Problemy USA z uzgodnieniem dalszego finansowania pomocy wojskowej dla Ukrainy sprawiły, że chęć objęcia pozycji lidera w zakresie wsparcia zaczęły demonstrować państwa europejskie, w pierwszym rzędzie Niemcy. W tym kontekście należy postrzegać wizytę ministra Pistoriusa w Kijowie (dzień po wizycie na Ukrainie Lloyda Austina i generała Christophera Cavoliego) i jego zapowiedź nowego pakietu pomocy wojskowej o wartości 1,3 mld euro (20 listopada Amerykanie ogłosili kolejny pakiet wsparcia na kwotę 100 mln dolarów). Należy jednak pamiętać, że znalazło się w nim wyposażenie, które realnie będzie dostarczane na Ukrainę przez kilka lub nawet kilkanaście miesięcy. Dotyczy to głównie potrzebnych Kijowowi już teraz systemów obrony powietrznej, których niemiecki przemysł nie jest w stanie szybko wyprodukować.
- Porównanie ogłaszanych przez Waszyngton i Berlin przeciętnie co dwa tygodnie kolejnych pakietów pomocy wojskowej potwierdza, że mimo obecnych problemów z dalszym finansowaniem tego wsparcia to Amerykanie wciąż przekazują więcej uzbrojenia i amunicji (w tym rakiet ziemia–powietrze) niż cała UE. Dużą część niemieckich pakietów stanowi ponadto wyposażenie niemające charakteru wojskowego. Zarazem jednak amerykańska pomoc jest aktualnie mniejsza niż jeszcze kilka miesięcy temu, a władze w Kijowie nie kryją rozczarowania tą sytuacją. Za swoistą próbę przeniesienia na Europę głównego ciężaru odpowiedzialności za pomoc Ukrainie można uznać deklarację prezydenta Zełenskiego, że na czele nowo powołanej koalicji obrony powietrznej stanęły Niemcy i Francja.

